Wychodzi raz w tygodniu. Porto opłacone ryczałtem.

Rok XII. Kraków, dnia 7 czerwca 1929 Nr. 22.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny .	4 Zł
„ półroczny . . .	8 Zł
„ roczny	16 Zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór
Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja **Kraków, Grodzka 43**
Telefon Nr. 3267

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce . .	**40 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. na I. str. okładki	**60 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. w tekście . . .	**60 groszy**

Cała strona okładki **Zł 200,** Pół strony **Zł 100,** Ćwierć strony **Zł 50,** Ósma strony **Zł 25**

Cała strona w tekście **Zł 300,** Pół strony **Zł 150,** Ćwierć strony **Zł 75,** Jedna ósma strony **Zł 37·50**

Czy obrót roczny ma znaczenie przy określaniu kategoryj świadectw przemysłowych.

Temat powyższy był przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w dniu 16 stycznia b. r. w związku ze skargą podatnika skazanego na grzywnę za niewykupienie należytego świadectwa przemysłowego. W orzeczeniu swem Sąd Najwyższy ustalił, że ustawa o państwowym podatku przemysłowym uzależnia ceny świadectw dla przedsiębiorstw handlowych, określanych jako „skup zawodowy“ od rocznej **sumy skupu;** suma zaś **obrotu rocznego** przy określaniu kategoryj patentów wcale w rachubę nie wchodzi. Okoliczności sprawy przedstawiały się następująco:

Płatnik ukarany został grzywną za wykupienie świadectwa kategorji III., zamiast II. handlowej, mimo, że obrót jego przedsiębiorstwa przekraczał 100.000 złotych. Ponieważ ustawa o państwowym podatku przemysłowym uzależnia ceny świadectw dla handlu towarowego od klasy miejscowości i od cech zewnętrznych tego handlu, dla przedsiębiorstw zaś „skupu zawodowego“ (bez utrzymywania w tym celu zakładów handlowych) od rocznej sumy skupu, a sumy zaś obrotu przy określeniu kategoryj świadectw nie bierze się w rachubę, przeto obrót nie może stanowić podstawy dla żądania wykupienia patentu kategorji wyższej. Wobec tego, przy określaniu właściwego świadectwa przemysłowego, Sąd winien ustalić przedewszystkiem rodzaj przedsiębiorstwa handlowego, a następnie właściwą dla niego kategorję świadectwa. Zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego nie wyjaśnił nawet, do jakiego z powyższych dwóch rodzajów należało przedsiębiorstwo oskarżonego, natomiast kategorję patentu ustalił na podstawie obrotu rocznego przedsiębiorstwa, a więc na podstawie cechy, dla ustalenia kategorji patentu znaczenia nie mającej. Ponieważ takie stanowisko jest sprzeczne z art. 23 i 98 ustawy o podatku przemysłowym, przeto wyrok Sądu Okręgowego musiał być uchylony.

Kary pieniężne przy podatku przemysłowym.

W związku ze skargą kasacyjną jednego z urzędów skarbowych, niedawno Sąd Najwyższy zastanawiał się nad pytaniem, czy kary pieniężne, przewidziane w ustawie o państwowym podatku przemysłowym, mogą być łagodzone na zasadach, przewidzianych w kodeksie karnym. Kodeks karny w art. 53 a przewiduje, że w wypadkach mniejszej wagi Sąd może łagodzić karę według własnego uznania, o ile uzna to za stosowne na podstawie okoliczności sprawy. Otóż w kwestji kar przy podatku przemysłowym Sąd Najwyższy wyjaśnił, że powyższe kary pieniężne mają charakter pewnego rodzaju odszkodowania ryczałtowego na rzecz Państwa, nie zaś kar w ścisłem znaczeniu tego słowa; wobec tego wymiar grzywny może się wahać jedynie w granicach, wskazanych w ustawie o podatku przemysłowym (jak naprzykład od 3 do 20-krotnej wartości kwoty, nieuiszczonej za świadectwo przemysłowe, które należało wykupić). Jednocześnie Sąd Najwyższy wyjaśnił, że kary z ustawy o podatku przemysłowym, jako nałożone za przestępstwo skarbowe, wyłączone są z pod działania ustawy o amnestji, wskutek czego Sądy nie mają prawa zwalniać winnych od kary na zasadzie ustawy amnestyjnej.

Orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawie ubezpieczeń społecznych.

W razie potrzeby leczenia szpitalnego Kasa Chorych obowiązana jset do pokrycia kosztów leczenia i utrzymania w szpitalu także w wypadkach, gdy danej osobie nie przysługuje zasiłek pieniężny na wypadek choroby (art. 23, ustęp 1, art. 28 ustawy z 18 maja 1920 r., Dz. Ust. poz. 272, z 30 października 1928 r. L. Rej. 3220/26).

Doraźna pomoc nieletniego syna w przedsiębiorstwie ojca, oparta na zwykłym stosunku rodzinnym, nie podpada pod pojęcie zajęcia względnie zatrudnienia w rozumieniu ustawy o ubezpieczeniu od wypadków (28 grudnia 1928 r., L. Rej. 1554/27).

Termin odebrania koncesyj — odroczony.

Onegdaj przybyła do Dyrekcji Departamentu Akcyz i Monopoli w Ministerstwie Skarbu delegacja Centralnego Związku Kupieckiego w Warszawie, w osobach posła Wiślickiego i inż. Zajdemana. Delegacja przedstawiła postulaty w sprawie likwidacji koncesyj monopolowych. Dyrektor Departamentu oświadczył, że termin odebrania koncesyj zostanie przesunięty aż do końca roku 1929.

Nie hamować pracy w przedsiębiorstwach.

Wydany przez Ministerstwo Skarbu okólnik do Izb skarbowych i Urzędów podatków i opłat w sprawie badania ksiąg handlowych przedsiębiorstw zarządza, by księgi, brane do kontroli, były natychmiast sprawdzane przez buchalterów tak, aby nie hamować normalnej pracy biur przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. W związku z powyższem w wileńskiej Izbie skarbowej zwiększona będzie liczba buchalterów.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XII. Kraków, dnia 7 czerwca 1929 Nr. 22.

TREŚĆ NUMERU:

Do P. T. Abonentów na prowincji!

Przed kilku dniami upomnieliśmy listownie naszych P. T. Abonentów na prowincji, o wyrównanie zaległości za prenumeratę. Ponieważ znaczna część abonentów dotychczas pieniędzy nie nadesłała, przeto tą drogą powtórnie prosimy o bezzwłoczne wyrównanie zaległego rachunku.

Administracja.

Pierwsze jaskółki.

Onegdaj odbył się w Lublinie Zjazd drobnego kupiectwa żydowskiego, w którym brał udział również prezes drobnego Kupiectwa polskiego.

Z mowy tegoż, wygłoszonej na Zjeździe, wnioskować można, że i kupiectwo polskie również ugina się już obecnie pod ciężarami niemal tymi samymi, co kupiectwo żydowskie. — Pan Danielewicz domagał się zwołania na najbliższy czas zjazdu drobnego kupiectwa, tak żydowskiego, jak i chrześcijańskiego. — Żądanie to o tyle podkreślić należy, że w całym szeregu województw agitatorzy polityczni, jadem skrajnego antysemityzmu uniemożliwiali każdą możliwość porozumienia się dla wspólnej walki o lepsze jutro. — Przecież handel miał być wydarty Żydom, a oddany kupiectwu polskiemu, gdyż ta gałąź życia gospodarczego miała być złotodajną.

Przewagę żydowskiego elementu w handlu tłomaczono naiwnym kokosowymi interesami, jakie grajzlernik nasz osiąga ze swego proceceru. — Kilka jednak lat wystarczyło aby rozwiać te miraże.

Jeżeli grajzlernik żydowski utrzymuje się ze swego znikomego dochodu, dzieje się to tylko dlatego, ponieważ standart życiowy jego jest minimalny, tak bardzo, że żaden kupiec polski nie potrafiłby się z takiego dochodu utrzymać. — Kupiec polski ma wprawdzie o 1/6 część roku więcej do pracy (nie święci bowiem podwójnych świąt), płaci podatki bez porównania niższe, aniżeli kupiec żydowski, mimo to sfery handlowe, tak polskie, jak i żydowskie, są kompletnie zniszczone.

Zniszczenie to idzie nie tylko ze strony biurokracji i etatyzmu, ale również ze strony rozpolitykowanych chłopów. — Pod hasłem spółdzielczości oczyszcza się wieś polską z kupca żydowskiego. — Nie próżnują i Rusini i jak stwierdził w Sejmie radykalny poseł ukraiński, Dr. Łucki, ze Wschodniej Małopolski i Wołynia usunięto przez spółdzielnie z 3.000 wsi handlujący element żydowski. Oczyszczenie wsi w tych połaciach z elementu żydowskiego jest dla planów ukraińskich koniecznością, ze względów państwowych oczywiście nie tak bardzo pocieszającą.

Jeżeli już obecnie drobny handel tak bardzo jest zniszczonym, cóż dopiero będzie po pewnym czasie, gdy etatyzm się mocniej ustabilizuje. — Ostatnio rozpoczęła się kampanja etatystów w celach wyeliminowania z handlu drzewem elementu kupieckiego. — Państwo ma lasy, które po części eksploatuje we własnym zarządzie. — Wedle ich światłych wskazówek należy eksploatację wszystkich lasów oddać w ręce państwo-

wych czynników, a wyrąb drzewa ma być w państwowych tartakach przetartym, drzewo obrobione wypuszczone na rynki krajowe i zagraniczne tylko przez urzędników. — Skutki takiego zarządzenia oczywiście nie są bardzo zachęcające dla kupców.

Standaryzacja masła eksportowego jest postanowioną; wywozem zajmować się mogą jedynie spółdzielnie mleczarskie, zatem handlarz jest wykluczonym. — Wywóz żyta był dotychczas zabronionym. — Pewne kontyngenty do wywozu żyta przydzielono spółdzielniom pomorskim, cena żyta notowaną była wówczas w Polsce na Pomorzu 27 zł., — a w sąsiednich Niemczech lub w krajach skandynawskich powyżej zł. 42. — Mimo to kontyngentu tego nie wyzyskiwały spółdzielnie.

Na niemieckich giełdach swierdzono ostatnio (vide „Berliner Tageblatt“ Nr. 246 z 28 maja 1929), że etatyści niemieccy w handlu zbożowym t. z. Scheuer-Gruppe zakupili od polskich spółdzielni większe ilości żyta, które ta grupa niemiecka sprzedała do Skandynawji i krajów baltyckich, powstałych na terenie dawnego imperjum rosyjskiego. — Grupa Scheuer to żyto próbowała nawet wprowadzić na rynek niemiecki przez giełdę hamburską, co jej się nie udało. — Ten „zręczny“ interes polskiem żytem spowodował w Niemczech niebywały krach w cenach żyta, które spadło z 210 marek za tonę do 180. — W każdym razie cena za żyto w Niemczech wynosi ciągle jeszcze 40 zł. za 100 kg., a u nas spadła cena do 24 zł.

Handel zbożem został wyeliminowany. Konjunktury wywozowe przez szereg miesięcy przeoczono. Powierzono bowiem wywóz spółdzielniom, do tego zupełnie nieprzygotowanym. — Spółdzielnie, zamiast wywozić na rynki skandynawskie i baltyckie żyto, sprzedawały niemieckim handlarzom z grupy Scheuer, za którymi stoi osławiony Dr. Hermes, uniemożliwiający od lat zawarcie umowy handlowej z Niemcami.

Otóż prowadzimy wojnę celną z Niemcami, a oficjalnie Niemcy zarabiają na polskiem zbożu, wywożonem do Skandynawji. — Dzieje się to tylko dlatego, gdyż zupełnie świadomie wykluczono handel. Znowu spółdzielniom tylko zezwolono na bezcłowy przywóz pszenicy. Efekt jest ten, że spółdzielnia spożywców „Społem“ dysponuje w tej chwili około 1.000 wagonami pszenicy, — zupełnie niefachowo zakupionej, niefachowo odebranej, po cenie kosztu około 52 zł., — gdzie cena tej samej pszenicy, tylko w lepszym gatunku, o pewnej gwarantowanej wadze kalkuluje się obecnie (bez cła) poniżej 40 zł.

Handel ma się dlatego źle, gdyż znajdował się dotychczas we wzajemnej nieufności, w ciągłej walce. — Walczył ciężko zarówno kupiec polski, jak i żydowski. Przecież w Polsce, gdzie konsumcja jest tak nikłą, gdzie koszta handlowe i podatki są wyjątkowo wysokie, niezarabianie jest klęską. — Zaś z powodu konkurencji kupcy zapomnieli wprost o zarobku. — Inflacja wekslowa pomogła na krótki czas odroczyć kryzys w handlu. Dziś jednak ani ukryć, ani odroczyć więcej kryzysu nie można.

Wszelkie zalecania neo-ekonomistów, jak wprowadzenie dowodu uzdolnienia, specjalnych patentów dla kupców uprawnionych, a gnębienie kupców bez tych patentów, zakazy dla handlu w jednym lub drugim artykule, napewno nie poprawią sytuacji w handlu.

Doświadczenie z lat ostatnich przekonało nas, że ruina w handlu powoduje tylko coraz to większą pauperyzację handlującego elementu, teren zarobkowania nie oczyszcza się ze zrujnowanych, przeciwnie, pauperyzacja coraz to szersze kręgi zatacza.

Mały kupiec dziś jeszcze zalicza się do stanu średniego. — Faktycznie jednak 85—90% handlujących w Polsce to proletarjat, ludzie bez egzystencji zupełnie, lub o egzystencji wyjątkowo marnej, słowem ludzie bez jutra.

Zamiast pomocy za kolosalne ofiary, ponoszone od lat na rzecz Skarbu, staraniem biurokracji jest coraz to większe utrudnienie, stawiane handlowi, jako stanowi zupełnie zbytecznemu.

Przejrzy na czas kupiectwo polskie, że już czas uwolnić się ze wszystkich haseł politycznych i stanąć do walki wraz z kupiectwem żydowskiem o postulaty gospodarcze, dla dobra kraju i całokształtu gospodarczego, — to może jeszcze kiedyś bytowanie sfery kupieckiej w Polsce nie będzie tak nędznem.

Od światłego elementu polskiego w chwili obecnej zależy, czy poczynania z Lublina pozostaną bez echa.

Ostrzeżenie przed pośrednikami przy staraniach o wizę do Niemiec.

Konsulat niemiecki w Krakowie ostrzega publiczność przed niepowołanymi osobnikami, którzy uwijają się w godzinach urzędowych przed budynkiem konsulatu i ofiarowują swe usługi osobom, zwracającym się do konsulatu po wizy wjazdowe do Niemiec. Podejrzani pośrednicy żądają za usługi swe wysokich honorarjów, przyczem wprowadzają interesentów w błąd zapewnieniem, że bez tego pośrednictwa nie uzyskają wizy. Konsulat zwraca uwagę, że pośrednictwo to jest całkiem bezcelowe, gdyż zasadniczo nie udziela się wiz na skutek interwencji nieznanych pośredników, a w dodatku posługiwanie się takiemi środkami powoduje koszta i wywołuje podejrzenie co do samych osób, ubiegających się tą drogą o wizę. Najprostszą drogą dla uzyskania wizy jest więc bezpośrednie odniesienie się zainteresowanych do biura paszportowego konsulatu.

Kupcy! Przystępujcie w charakterze członków do Stow. „SAMOPOMOC“.

O zniesienie podatkowych biur informacyjnych!

Jednem z pierwszych rozporządzeń nowego ministra skarbu pana Matuszewskiego, uważanem za zwiastuna nowej i lepszej ery w dziedzinie naszej skabowości państwowej, był **zakaz sporządzania** przez biura informacyjne przy Urzędach skarbowych **wyciągów z rachunków** bieżących, oszczędnościowych i lokacyjnych **w bankach.** Ta kontrola ze strony Władz skarbowych nad oszczędnościami i wkładami obywateli powodowała ucieczkę naszych kapitałów za granicę, a w szczególności do Gdańska, co wobec dotkliwie u nas odczuć się dającej ciasnoty gotówkowej, wysoce ujemnie wpływało na nasz rynek pieniężny.

Pokazało się, że system węszenia i szpiegowania, przejęty niestety w spuściźnie po carskiem regimie, ten system prześwietlania kieszeni podatnika nietylko **nie prowadzi do celu,** ale wręcz **szkodliwym jest dla całego naszego życia gospodarczego.**

Nasz minister skarbu stanął jednakowoż **w połowie drogi,** prowadzącej do naprawy przez powyż wymieniony system, spowodowanych **fatalnych następstw.** — Fiskalne biura informacyjne pracują nadal z nadzwyczajną gorliwością nad sporządzaniem t. zw. reponendów, czyli wykazów, zrobionych przez podatnika obrotów towarowych. Pokaźny zastęp urzędników i urzędniczek zatrudniony jest przy skonstruowaniu tych, na posiedzeniach komisji szacunkowej niezbitą moc dowodową mających wykazów — i jak rój pszczół wylatuje nad ranem z ula, aby z okolicznych pól i ogrodów skrzętnie zbierać pyłki miodu, tak funkcjonarjusze podatkowych biur informacyjnych przesiadują nieraz długie tygodnie w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, aby zbierać tem dla Ministerstwa Skarbu słodki jak miód, materjał do wymiarów podatkowych. Jednakowoż podczas gdy pszczoła, nieomylnym wiedziona instynktem, nawet z jadowitych roślin tylko prawdziwy pyłek miodu wyciągnie, to w uzbieranym przez rój urzędników podatkowych materjale „roi się“ od błędów i niedokładności, których skonstatowanie członkom Komisyi Szacunkowych przeważnie jest trudnem i wobec tych „druzgocących“ dowodów uchwala się najczęściej wnioski przewodniczącego Komisji.

A jakie są skutki tego systemu?

Powtarza się, choć w powolnem narazie tempie, to samo zjawisko gospodarcze, jakie było przy kapitałach, które **wycofały się z banków polskich zagranicę.**

Sfery handlowe i przemysłowe kierują obecnie swoje zakupy w dużej, niedocenianej jeszcze mierze **do Gdańska,** dokąd oczywiście macki naszych biur informacyjnych nie sięgają. Jest to ważny moment gospodarczy, któremu nasze czynniki rządzące zamało niestety uwagi poświęcają.

Wolny Gdańsk, którego rozwój w ostatnich 30 latach przedwojennych był czterokrotnie mniejszy, niż Hamburga, trzykrotnie mniejszy, niż Szczecina, dwukrotnie mniejszy, niż Królewca, wysunął się teraz na drugie miejsce, ustępując jedynie Hamburgowi, uzyskawszy możność niezwykłego rozkwitu tylko **w oparciu o gospodarczy rynek polski.** W dobrze zrozumiałym interesie własnym nie ogranicza się Gdańsk jednakowoż do biernej roli reekspedytora i inkasenta opłat portowych, lecz **przyciąga** do siebie przemysł, szukający dogodnego zbytu swoich wyrobów na obszernym rynku polskim i to nietylko niemiecki przemysł, ale także i z innych krajów, tworząc tem samem poważną konkurencję przemysłowi polskiemu.

Ten garnący się obecnie do Gdańska przemysł, nietylko, że doznaje daleko idących **ulg podatkowych** i celnych, oraz dużego poparcia długoterminowymi kredytami, ale wskazuje on, jako poważny atut, swoim odbiorcom w Polsce na fakt, że gdańskie władze podatkowe **nie udzielają żadnych wykazów,** odnoszących się do obrotów towarowych lub pieniężnych. Niepokoi nas mocno troska, czy Gdynia, nasz rodzimy port, na którego rozbudowę rząd nasz inwestował już setki miljonów złotych i którego dalsza rozbudowa pochłonie również ogromne fundusze, zastąpi nam kiedyś Gdańsk, czy potrafi z nim kiedyś skutecznie rywalizować. Niebywałe szybki rozwój Gdańska spowodowany jest mądrą i celową polityką władz gdańskich z jednej strony, a krótkowzrocznością naszych włodarzy skarbowych i przodowników „frontu gospodarczego“ z drugiej strony. Nasza polityka etatystyczna i wysoce wadliwy system podatkowy **dławią inicjatywę prywatną** i uniemożliwiają kapitalizację zysków, a szykany naszych osławionych podatkowych **biur informacyjnych** zniechęcają do reszty nasze sfery handlowe i przemysłowe, zmuszając je, gwoli ochrony swych zagrożonych egzystencyj, szukać jej bodaj w Gdańsku.

Czyż nasze sfery rządzące tego wszystkiego nie widzą? Czyż zapowiedziana tylekroć **reforma** naszego wadliwego, niesłusznego i niesprawiedliwego systemu podatkowego ma nadal zostać tylko — zapowiedzią?

Jesteśmy zresztą skłonni uwierzyć, że wodzowie naszego życia gospodarczego przystąpili wreszcie na serjo do tej, dłużej odwlec się nie dającej reformy, powodowani przytem niedwuznacznemi wskazówkami i usilnemi radami naszego doradcy finansowego, p. Devey'a, w jego sprawozdaniu za ostatni kwartał. Ale czy nie należałoby, aż do reorganizacji naszego systemu podatkowego, tymczasem przynajmniej **znieść nasze podatkowe biura informacyjne,** ani zaszczytu, ani pożytku naszemu życiu gospodarczemu nie przynoszące? Jest to postulat wszystkich naszych sfer gospodarczych, którego jak najrychlejsza realizacja będzie dalszym zwiastunem zapoczątkowanej przez nasz obecny rząd trzeźwej i rozumnej gospodarki państwowej.

Dopóki nasze podatkowe biura informacyjne nie będą należeć do przeszłości, dopóty nie możemy wierzyć w lepszą naszą gospodarczą przyszłość.

Tarnów. **Józef Heuman.**

Ulgowy paszport kupiecki.

Co wiedzieć winien kupiec, starający się o ulgowy paszport zagraniczny.

Czyniąc zadość życzeniom, z wielu stron do nas kierowanym, opisujemy poniżej wszelkie formalności, połączone z uzyskaniem kupieckiego paszportu ulgowego.

O paszport taki może się starać każdy samodzielny kupiec, a otrzymują go **bez większych trudności** kupcy I. i II. kategorji, jak również przemysłowcy I. do V. kategorji; kupcy zaś i przemysłowcy niższych kategoryj świadectw przemysłowych, — o ile **dowodnie** wykażą konieczność wyjazdu ze względów gospodarczych. — Zaświadczeń Władz skarbowych o wysokości podatków, względnie o zaległościach w zapłacie obecnie już **nie** trzeba.

Tok starań o paszport ulgowy jest następujący:

I. **Izba Handlowa:** Przedewszystkiem należy wnieść **podanie** do Izby handlowej (Długa 1), w którem wykazuje się konieczność wyjazdu; do podania należy dołączyć: a) **patent,** b) ewentualną **korespondencję zagraniczną,** mogącą służyć jako potwierdzenie argumentów, zapodanych w podaniu. — Podanie takie wraz z załącznikami wnosi się do godz. 10-tej przed południem. — O ile Izba handlowa uznaje konieczność wyjazdu, — wygotowuje odpowiednie **zaświadczenie dla Województwa,** w którem popiera prośbę danego kupca o wydanie mu paszportu ulgowego. — Zaświadczenie takie wraz z załącznikami odebrać można w Izbie handlowej **w tym samym dniu** o godz. 1 i pół w południe. — Koszta: 3 zł. stempel do zaświadczenia dla Województwa, oraz 3 zł. tytułem kosztów manipulacji.

II. **Województwo:** Nazajutrz w godzinach porannych należy wnieść do Województwa **podanie** (3 zł. stempel) o treści podobnej, jak w podaniu, skierowanem do Izby Handlowej, w którem petent prosi na podstawie krótko naprowadzonych argumentów, oraz ewent. załączników (korespondencje) o wydanie mu „zezwolenia na wyjazd zagranicę“ za ulgowym paszportem kupieckim. — Do podania tego dołączyć należy: a) **zaświadczenie** Izby Handlowej; b) **załączniki,** naprzykład faktury, korespondencje i t. d. (na każdym załączniku winien być nalepiony stempel za 50 gr.). Sesje, na których uchwala się załatwienie podania, odbywają się codziennie w godzinach między 8 a 10 rano, tak, że już **nazajutrz** po wniesieniu podania do Województwa, można takowe tamże między godz. 11 a 1-szą odebrać, przy równoczesnym odbiorze dołączonych do podania załączników. — Do „zezwolenia“ należy donieść stempel za 3 złote.

III. **Starostwo Grodzkie:** Kto **otrzymał** „zezwolenie“ z Województwa, a tem samem ma pewność uzyskania paszportu, kupuje formularz **podania do Starostwa Grodzkiego,** oraz formularz na **świadectwo kwalifikacyjne.** Wypełniwszy należycie świadectwo kwalifikacyjne, po dołączeniu do niego **fotografji,** wnosi się go do odnośnego Komisarjatu Policji Państwowej (naprzykład ul. Grodzkiej 65, IV. Komisarjat, Starowiślna I. itd.) poczem Komisarjat, stwierdziwszy w ciągu tego samego dnia lub nazajutrz identyczność i fakt zamieszkania pod zapodanym adresem, **wydaje świadectwo kwalifikacyjne stronie;** b) następnie należy wypełnić formularz podania do Starostwa Grodzkiego (3 zł. stempel), dołączyć: 1) świadectwo kwalifikacyjne; 2) zezwolenie Województwa; 3) jedną fotografję, oraz odcinek przekazu PKO., stwierdzający, iż przekazana została należytość paszportowa w kwocie zł. 26, (t. j. 25 zł. + 1 zł. koszta)

Uwaga: Formularze podań i zielone przekazy P. K. O. można otrzymać w niektórych składach papieru względnie na poczcie, jak również u portjera Starostwa Grodzkiego, ul. Zacisze, co załatwić można zaraz po odbiorze „zezwolenia“ z Województwa.

Podanie do Starostwa Grodzkiego należy wnosić do godziny 11 przed południem, a po odbiór należy się zgłosić nazajutrz o godz. 1 i pół w południe.

Koszta wynoszą więc ogólnie około 45 zł. — Czas trwania od chwili wniesienia aż do uzyskania paszportu wynosi normalnie 5 do 6 dni.

Wyjeżdżający zagranicę musi się zaopatrzyć w odpowiednie **wiza zagraniczne,** naprzykład:

1) w Konsulacie **austjackim,** ul. Wolska 4 (Kasyno Szlacheckie) opłata zł. 25.

2) W Konsulacie **czechosłowackim,** ul. Gołębia 18, za opłatą 70 k. cz., t. j. 18 do 19 zł.

3) W Konsulacie **niemieckim,** ul. Warszawska 7, za opłatą zł. 18.

Podobny tryb starań odnosi się również do kupców, mieszkających na **prowincji.** — Z natury rzeczy jdenak czas trwania jest tu **dłuższy.** — Należy mianowicie wystarać się przedewszystkiem: 1) o **zaświadczenie Izby Handlowej** w Krakowie; 2) wnieść podanie do **Województwa** w Krakowie **za pośrednictwem właściwego Starostwa.** (Uwaga! Województwo **nie** załatwia podań **do niego bezpośrednio** wysłanych lecz przesyła je do zaopinjowania Starostwu, skąd dopiero podanie wraca do Krakowa, ze znaczną stratą czasu; należy więc bezwzględnie wnosić podania, adresowane wprawdzie do Województwa, — lecz **na ręce Starostwa,** (do Województwa w Krakowie przez Starostwo w........). Po otrzymaniu odnośnego „zezwolenia“ wojewódzkiego, które wydaje stronie Starostwo, należy: 3) wnieść do **Starostwa** podanie o paszport ulgowy

---

Majstrowie fabryczni — pracownikami umysłowymi.

Sprawa ubezpieczenia majstrów fabrycznych w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, która ciągnęła się niemal od dnia powstania zakładu — została ostatecznie załatwiona w ten sposób, że majstrowie zaliczeni zostali do kategorji pracowników umysłowych i podlegają przymusowemu ubezpieczeniu.

W rezultacie ZUPU. ustalił, że majstrowie w przemyśle włókienniczym, których istotę pracy stanowi nadzór techniczny nad pracą przydzielonych im pracowników i odpowiedzialność za całość pracy w powierzonych ich kierownictwu jednostkach organizacyjnych — podlegają obowiązkowi ubezpieczenia w ZUPU.

Równocześnie tak samo ubezpieczeni zostali majstrowie rytownicy, rysownicy, oraz podmajstrowie drukarscy.

Liczba majstrów i podmajstrów, podlegających ubezpieczeniu, obejmuje kilka tysięcy osób.

W handlu nic nowego.

Pod powyższym tytułem zamieszczono artykuł w „Przeglądzie Kupieckim“, który wskazuje na statystykę zagraniczną, ustalającą w Niemczech koszta administracyjne w handlu na około *22'12%*. Z tego stanu rzeczy wyciąga się wniosek o znikomej rentowności przedsiębiorstw handlowych również i u nas, z uwagi szczególnie na ten fakt, że ceny w handlu są ustalone zbyt nisko, a ponadto, że obroty są małe. Problem, który tu został poruszony, jest niewątpliwie ciekawy i sądzę, że jeśli badanie stosunków u nas pójdzie po linji zestawienia kosztów administracyjnych i rentowności przedsiębiorstw, wówczas z natury rzeczy musi nastąpić w konsekwencji zmiana dotychczas praktykowanej polityki gospodarczej. Wzrost kosztów administracyjnych przy rentowności niskiej jest zabójczym. Nie znam zestawień podobnych polskich i trudno tu operować cyframi. Z ogólnego jednak położenia gospodarczego dadzą się uchwycić pewne zjawiska niezaprzeczalne. Zastój jest wyrazem małych obrotów, wysoka stopa procentowa braku środków pieniężnych do obrotu potrzebnych, protesty wekslowe są wyrazem zesztywnienia rynku kredytowego, postępowania ugodowe, czy oficjalnie, czy też nieoficjalnie występujące, wyrazem zaniku wszelkiej rentowności. To jest stan obecny. A przeszły? Uważam, że gospodarstwo polskie żyje stale od lat dziesięciu na podłożu nieustępującego przesilenia kredytowego, że u nas można mówić tylko o złagodzeniu, lub zaostrzeniu przesilenia, ale nigdy o konjunkturze. Dlatego dla nas ustosunkowanie się pozycji kosztów administracyjnych do ogólnej rentowności ma swój specyficzny charakter, tak różny od zagranicy. Są więc u nas koszty, których zmienić nie można: to drożyzna kapitału. Są również koszty, których zmienić nie chce dotychczas państwo: to podatki, ubezpieczenia socjalne, frachty i portorja, jak i wszelkiego autoramentu cła. Są wkońcu koszty, których zmienić nam nie wolno: to pensje i płace urzędnicze, prowizje, koszty reklam i t. p. Jedne zatem nie zależą od nas, lecz od zagranicy, inne wprawdzie od nas samych, ale brak nam odwagi do reform, trzecie wkońcu wynikają z natury prowadzonych interesów. Z zestawienia tych trzech grup wydatków wynika jedno, że narazie zaostrza kryzys nacisk, wywierany przez państwo, samorządy gminne i socjalne. Zmniejszenie tego nacisku nie wywoła wprawdzie — konjunktury, ale przynieść może ulgę, idącą od strony drożyzny kapitału i od kosztów ściśle administracyjno-handlowych. Ułatwi wegetację, — a więc przetrzymanie przesilenia. Bo aby w handlu nastąpiło „coś nowego“, potrzeba przezwyciężenia w sobie fatalnej i ciągle u nas pokutującej koncepcji, że bez dopływu kapitałów z zewnątrz, sami rozwiążemy problem gospodarczy współczesnej Polski. Ażeby zaś kapitały z zewnątrz nami się interesować zaczęły, potrzeba stwarzać warunki wzrastającej rentowności, a zmniejszających się kosztów administracyjnych w przedsiębiorstwach. Dochód każdemu imponuje, a nie próżne pudełka — w sklepach, rezerwy kasowe przedsiębiorstw, a nie rezerwy podatkowe kas skarbowych.

Na rentowności przedsiębiorstw mierzy się skalę zaufania do nich i do państwa. Byłoby zatem wielce pożądanem spróbować obliczyć nasze własne koszta administracyjne i rezultujący z nich dochód nie tylko w handlu, ale i w innych działach gospodarki prywatnej. Być może, że wówczas stałoby się jasnem, nawet naszym eksperymentatorom statystycznym, dlaczego zamieranie inicjatywy prywatnej w kraju zamyka drogę inicjatywie prywatnego kapitału, idącego do nas z zewnątrz. Brak zaufania z zewnątrz znajduje swój odpowiednik w braku zaufani własnych obywateli do rentowności krajowych przedsiębiorstw. Kto w to nie wierzy, niech czyta wykazy obrotów giełdowych w kraju.

Adw. Dr. Norbert Salpeter.

Podatek od kapitałów i rent.

(Ciąg dalszy).

Dla usunięcia wątpliwości nadmienia się, że przychód z kapitałów, zabezpieczonych na nieruchomościach w charakterze długów, bez względu na to, czy przynosiły dochód, czy nie, z wyjątkiem kapitałów pod 3) wymienionych, skapitalizowanych wartości, zabezpieczonych bezpośrednio na nieruchomościach rent i innych powtarzających się świadczeń (art. 1) zawieszony został ustawą z 1 maja 1923, Dz. U. Nr. 54, poz. 376, od 1 stycznia 1923.

Tą samą ustawą zawieszony został obowiązek płacenia podatków od przychodów, wymienionych w art. 2, punkt 4 ustawy zasadniczej, a w szczególności od kapitałów hipotecznych zabezpieczonych, których wierzycielami są przedsiębiorstwa lub instytucje, obowiązane do publicznego składania rachunków, z wyjątkiem przychodów z pożyczek, wydawanych przez instytucje kredytu długoterminowego w papierach procentowych.

Podatek od kapitałów i rent od przychodów pod 1) do 5) wymienionych, jako pobierany zasadniczo w drodze potrącenia wprost u źródła, nie podlega dodatkom samorządowym (art. 21).

CZĘŚĆ II.

O wpłacaniu podatku od kapitałów i rent.

Instytucje i osoby, wypłacające przychody, podlegające powyższemu podatkowi, mają obowiązek **same** obliczyć przy-

padający podatek i wpłacić go wprost do kas państwowych w terminach ustanowionych dla każdego rodzaju przychodów i dla specjalnych rachunków bieżących.

Nie mają zatem obowiązku składania **zeznań** władzom skarbowym. — Obowiązek wpłacenia podatku istnieje zatem bez względu na to, czy podlegające opodatkowaniu przychody, zostały uprawnionym do ich poboru rzeczywiście wypłacone, czy też zapisane na ich dobro w jakiejkolwiek formie.

Za nieterminowe wpłacenie do kasy skarbowej i nieprawidłowe obliczenie podatków ciąży odpowiedzialność na samych instytucjach lub przedsiębiorstwach (art. 37).

Wpłacone do kasy państwowej kwoty mogą wpłacający potrącić uprawnionym do ich poboru, względnie przy rachunkach on'callowych ściągnąć od dłużników, jednak bez potrącenia zapłaconych ewentualnie odsetek za zwłokę. (§ 13). — Przy wpłacaniu podatków mają płatnicy przedstawić Kasie państwowej w podwójnym egzemplarzu **wykaz,** którego formularz wydają Władze skarbowe I. instancji.

Kasa zatrzymuje jeden egzemplarz wykazu jako dowód wpływu, — drugi zaś egzemplarz. po poświadczeniu na nim, że kwit kasowy na wpłaconą sumę wydany został płatnikowi, zwraca temuż, celem przedłożenia go w terminie do dni 8-miu właściwej władzy skarbowej I. Instancji (art. 38 i § 15).

Do wykazu powyższego dołączyć należy objaśnienie, które ma zawierać wszelkie szczegóły, dotyczące obliczenia podatku, oraz dowód uiszczenia tego podatku.

Szczegółów wspomnianych nie wymagają wykazy, przedkładane przez instytucje kredytowe, domy bankowe i kantory wymiany odnośnie do wkładów na rachunek **bieżący,** lub z innych wkładów procentowych, jakoteż od specjalnych rachunków on'callowych (§ 15, ustęp 3).

Za władze skarbowe I. Instancji uważa się Władze, powołane do wymiaru podatku przemysłowego dla tych przedsiębiorstw, — zatem Urzędy skarbowe dla podatków i opłat skarbowych, względnie Izby Skarbowe (§ 15, ustęp 4).

Władze te sprawdzają złożone wykazy — czy obliczenie podatku odpowiada przepisom ustawy, a w szczególności mają badać, czy wykazana ogólna suma podlegających podatkowi przychodów zgadza się z odnośnemi pozycjami, wykazanemi w zamknięciu rachunków płatnika.

O ile zajdą wątpliwości co do zeznania, może władza skarbowa zażądać od płatnika dodatkowych wyjaśnień, a w razie potrzeby delegować urzędnika do sprawdzenia potrzebnych danych na miejscu z ksiąg lub innych dokumentów. Władze skarbowe mają także obowiązek czuwania, aby instytucje i osoby, obowiązane do płacenia podatku w jej okręgu, przedkładały w przepisanym terminie wykazy obliczonego i wpłaconego do kasy państwowej podatku.

W tym celu prowadzą rejestr wszystkich instytucyj i osób, obowiązanych w ich okręgu nadzorczym do opłacania podatków (§ 16).

Jeżeli przy sprawdzaniu wykazów okazało się, że podatek obliczono lub zapłacono w kwocie niższej, jak należało, ma Władza skarbowa wezwać płatnika pisemnie zapomocą nakazu płatniczego do dodatkowej zapłaty podatku.

Dodatkowy podatek, niezapłacony w terminie, wyznaczonym nakazem zapłaty, ściągany będzie z odsetkami za zwłokę. Miesiąc rozpoczęty liczy się za cały (art. 40).

Przeciwko nakazowi zapłaty przysługuje płatnikowi prawo wniesienia rekursu w przeciągu 4-ch tygodni, licząc od dnia doręczenia nakazu zapłaty.

Rekurs wnosi się do tej władzy, która wydała wezwanie do zapłaty, a rozstrzyga go ostatecznie Władza skarbowa bezpośrednio wyższej Instancji.

Rekurs nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia dodatkowego podatku (art. 41).

Prośby ewentualne o częściowe lub całkowite uwolnienie od podatku, lub o przyznanie ulg mają być wnoszone do władzy, powołanej do wymiaru podatku, która przedkłada je w drodze instancji Ministerstwu Skarbu (§ 20).

Kto w terminie wyznaczonym nie udzieli wyjaśnień, żądanych przez Władzę podatkową, podlega grzywnie (art. 42). Podobnie podlegają grzywnie pieniężnej płatnicy, którzy w przeciągu 8-miu dni po terminie, wyznaczonym do wpłacania podatków do kas skarbowych, nie złożą Władzy skarbowej wykazu, obliczenia i zapłaty podatku (art. 45).

Za świadome uchylanie się od powinności podatkowej, za złożenie nieprawdziwego zeznania lub udzielenie nieprawdziwych wyjaśnień, które mogłyby przyczynić się do udaremnienia lub uszczuplenia wymiaru podatku, podlegają płatnicy niezależnie od obowiązku zapłaty podatku, 5 do 20-krotnej niewymierzonego lub uszczuplonego, albo narażonego na jedno lub drugie podatku (art 44).

W orzeczeniach karnych mają być podane powody ukarania i wskazane środki prawne, służące płatnikowi przeciwko temu orzeczeniu.

Odwołanie wstrzymuje wykonanie orzeczenia aż do rozstrzygnięcia tegoż przez bezpośrednio wyższą instancję (art. 48). — Orzeczenie Instancji odwoławczej jest ostateczne (art. 47).

Szczegóły o wygaśnięciu karygodności czynu, zawierają art. 51 i 52 zasadniczej ustawy. **Władyński.**

Zjazd hurtowników kolonjalnych w Przemyślu.

Dnia 26 maja b. r. odbył się w salach ruchliwego Stowarzyszenia Kupców w Przemyślu zjazd hurtowników kolonjalnych Małopolski. — Na zjazd ten, licznie — przez wszystkie niemal miasta — reprezentowany, wyjechał p. radca Fromowicz z ramienia Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców i Związku Stowarzyszeń Zachodniej Małopolski. Zjazd zagaił p. Mateusz Mises, prezes Stowarzyszenia Kupców w Przemyślu, witając zebranych, którzy nie szczędząc trudu i kosztów, przybyli, celem omówienia swej doli i ułożenia wspólnej platformy, dającej możność poprawy bytu. — Po omówieniu ogólnego położenia gospodarczego w Polsce, ze znajomością, cechującą wytrawnego ekonomistę, udzielił głosu p. Fromowiczowi. — P. Fromowicz omówił całokształt katastrofalnego położenia hurtowników kolonialnych, ilustrując przykładami paradoksalność podatku obrotowego, stojącego w rażącej sprzeczności do atomowych zysków branży kolonialnej. Dalej omówił całą gehennę szykan, na jakie — wyjątkowo — branża kolonjalna narażoną jest tak ze strony ustawy spożyw-

czej, jak i ze strony reglementacji przywozu, etatyzmu i monopolu państwowego na cały szereg artykułów. — P. Fromowicz omówił również ustawę celną i ustawę o postępowaniu ugodowem, wykazując wadliwości poszczególnych działów tych ustaw, godzących w hurtowników kolonjalnych. — Mowca poddał krytyce dotychczasowy indyferentyzm hurtowników dla spraw wspólnej organizacji. — Hurtownicy uważali się dotychczas za coś wyższego od tego przeciętnego kupca, dawno zorganizowanego, który walczy często ze skutkiem o przytępienie ostrza ustaw, godzących w jego byt. — Hurtownicy nie zdobyli się natomiast na tak mały odruch, jakim jest uregulowanie kwestji kredytu. Żaden hurtownik nie uzyskuje tak długoterminowego kredytu, jaki sam zmuszonym jest innym udzielać — i kredytuje na równi z innymi artykułami nawet takie, które 90% cła zawierają. —Wezwaniem o przystąpienie do organizacji zakończył p. Fromowicz swoje przemówienie.

W toku dalszej dyskusji zabierał głos p. Baum z Tarnowa, który wskazał na konkurencję ze strony fabrykantów, którzy z pominięciem hurtowników, odwiedzają sami najmniejszych kramarzy i dla przykładu pokazał weksel, którym firma Franck w Skawinie kredytowała na 4 miesiące kwotę Zł. 21.

Mowca domaga się wystosowania memorjału do fabryk o markowem znaczeniu o zaniechanie szkodzenia w ten sposób hurtownikom i o uregulowanie swego stosunku do hurtowników.

Lokalne stosunki poszczególnych miast omawiali pp.: Eisen, Jare (Rzeszów), Gaschke, Steinbeck (Jarosław) i Astel (Przemyśl), domagając się utworzenia międzymiastowych organizacyj hurtowników, przyrzekając tworzyć przy swoich ogólno-kupieckich organizacjach Sekcje hurtowników. — Wnioski:

1) Utworzenie organizacyj hurtowników.
2) Wystosowanie memorjału do fabryk.
3) Uregulowanie sprawy kredytów.

Wnioski te uchwalono jednogłośnie, poczem przewodniczący, — żegnając zebranych, — zamknął Zjazd zapewnieniem, że nad dalszym tokiem spraw, aby uchwalone wnioski zrealizowane zostały, chętnie czuwać będzie.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.

Nie do uwierzenia!

Firma „Maszyny i Narzędzia“ Sp. z o. o. w Krakowie, główna przedstawicielka na Polskę zagranicznej fabryki młotków pneumatycznych, sprowadza młotki pneumatyczne od kilku lat i cli takowe w tutejszym Urzędzie Celnym jako „maszyny osobno niewymienione“, wedle pozycji taryfy celnej 167, p. 1. — **Dodać należy, że stawka ta ustalona została specjalnem rozporządzeniem Min. Skarbu Dep. Ceł i była oczywiście dotychczas przez tut. Urząd Celny respektowana.**

Ostatni większy transport takich samych młotków pneumatycznych zadeklarowano zgodnie z podaniem Min. Skarbu jako „maszyny osobno niewymienione“.

Tym razem atoli Urząd Celny odmówił clenia towaru wedle stawki, ustalonej przez Min. Skarbu, natomiast zakwalifikował towar inaczej, wedle wyższej taryfy celnej.

Nie pomogły wyjaśnienia i przedstawienia, oraz powoływanie się na prawomocne rozstrzygnięcie Najwyższej Władzy Celnej. — Urząd Celny nie tylko trwa w nieuzasadnionym uporze, lecz **skierował sprawę o przemytnictwo na drogę karno-skarbową.**

Firma „Maszyny i Narzędzia“ Sp. z o. o. w Krakowie przesyła nam przez Dyrektora swego, p. Inż. Barbera, zażalenie z prośbą o interwencję u Władz Skarbowych, celem bezzwłocznego usunięcia tej anomalji i zrehabilitowania firmy. — Nie uchodzi bowiem, aby dla widzimisię poszczególnych referentów Urzędu Celnego, ze szkodą dla naszego kupiectwa, **postponowano poprostu rozporządzenie Min. Skarbu.**

Wskutek skierowania sprawy na drogę karno-skarbową, towar zalega na Urzędzie Celnym, co powoduje dla firmy niepowetowane straty, zarówno **moralne** (wskutek niedotrzymania terminu dostawy), jakoteż ogromne szkody **materjalne** (gdyż zmuszona jest płacić penale za każdy dzień zwłoki w dostawie).

Jesteśmy przekonani, że opisany wyżej wypadek nie znajdzie aprobaty p. Naczelnika Urzędu Celnego. Zwracamy się przeto do p. Naczelnika z prośbą **o bezzwłoczne załatwienie** tej przykrej sprawy, bez szkody dla firmy i mamy nadzieję, że p. Naczelnik Urzędu Celnego znajdzie środki, aby w przyszłości uchronić strony przed zbyt wielką „gorliwością“ podwładnych mu urzędników.

Kalendarzyk podatkowy.

15 czerwca 1929 płatną jest reszta wymierzonego podatku od obrotu za r. 1929.

Doroczne Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Dobroczynnego „Gemilat Chasudim“ w Krakowie odbędzie się w poniedziałek dnia 10 czerwca 1929, o godzinie 7 wieczorem, a w razie braku kompletu o godzinie 7'30, w sali obrad Żydowskiej Gminy Wyznaniowej przy ul. Skawińskiej 2, I. piętro.

Członkom osobno wysłano zaproszenia wraz z rocznem sprawozdaniem.

Komisja odwoławcza

dla wymiarów podatku dochodowego za rok 1928. przy Izbie Skarbowej w Krakowie (dla całego Województwa) rozpocznie swe posiedzenia przed końcem czerwca b. r.

KRONIKA.

Poszukiwani zastępcy: Zdolny i solidny kupiec, któryby chciał objąć zastępstwo z branży browarniczej, zechce złożyć ofertę do 2983/D do Sekretarjatu.

—o—

Austrjacka fabryka maszynek do ostrzenia kos poszukuje zastępcy, wprowadzonego w handlu maszyn i narzędzi rolniczych. — Zgłoszenia do Sekretarjatu pod l. 1235/A.

—o—

The Eastern et Continental Trading Co Ltd. Charles Pearce, Managing Director, — Lesther Importers, Exporters, Manufacturers. London Warehouse 123. Edgware Road W. 2 — chce nawiązać stosunki z poważnymi odbiorcami skór krokodylich, wężowych i innych dla przemysłu obuwniczego i galanteryjnego.

—o—

Austrjacka fabryka tłuszczów, produkująca świece stearynowe, mydła toaletowe i gospodarcze, chce swe produkta konkurencyjne eksportować do Polski. Zdolni zastępcy mogą złożyć pisemne oferty do Sekretarjatu Krak. Stow. Kupców pod „Zł. 1207".

—o—

Austrjackie Wydawnictwo Sztuk pięknych, które ma wyłączne prawo reprodukcji z wiedeńskich muzeów i galeryj obrazów zamierza oddać wyłączną reprezentację na Polskę zdolnemu agentowi. Ryzyko dla zastępcy jest wykluczone. Firma dostarcza obrazy we wszelkich rozmiarach i cenach, za zaliczką i gotowa jest wymieniać w pewnym terminie w razie niezadowolenia. — Oferty reflektantów należy pisemnie skierować do Administracji pod „Zł. 1208".

Kartoteka jako narzędzie pracy organizacyjnej.

II.

Czem jest kartoteka?

Kartoteka jest dalszym etapem rozwoju księgi. Jest ona księgą, złożoną z luźnych kart, księgą, której można dowolną ilość kart w którymkolwiek miejscu, bez szkody dla porządku ująć lub też dodać. Kartoteka jest więc pewnym etapem ewolucji książki.

Jak wiadomo, jest rozwój wypływem konieczności. Każdy etap rozwoju musi być usprawiedliwiony pewnymi warunkami koniecznymi.

Jaka konieczność spowodowała przyjście na świat kartoteki?

Księgi w handlu i przemyśle mają nam zdawać sprawę ze stanu interesów, ale w małej mierze, albo wogóle nie są narzędziem, służącem do kierowania interesu na lepsze tory, nie są nawet dobrem narzędziem kontroli jego poszczególnych działów.

W miarę rozwoju techniki i wzrostu wymogów, jakie nowoczesne metody produkcji dla handlu i przemysłu stworzyły, musiano przemyśliwać nad nowem narzędziem sprawozdawczej, kontrolującej i zwiększającej obroty pracy biurowej.

Dotychczasowe środki przestały być wystarczającymi tak, jak dawne metody produkcji przestały być ekonomicznemi.

Przy racjonalizacji muszą odpaść środki nieporęczne, albo też musi się dla mało przydatnych stworzyć pewne pomocnicze.

Rozwijały się metody propagandy, zdobywania nowych odbiorów i utrzymywania dawnych, metody walki konkurencyjnej. Z tem wszystkiem związane prace wymagały sprężystego narzędzia kontroli ich skuteczności, księga handlowa stała się dla tych prac za ciasną.

Szukanie skutecznego, niezawodnego i sprawnego narzędzia, kontrolującego długi i wierzytelności, stan magazynów, przyrost lub ubytek odbiorców, środka, pozwalającego na wybór dostawców o najlepszych warunkach.

Narzędziem tem stała się kartoteka.

Daje nam ona między innemi:

1) **jasność;**
2) **przejrzystość;**
3) **dostępność** dla każdego laika;
4) **poręczność;**
5) wykazywanie stanu rzeczy za jednym rzutem oka;
6) wykluczanie zaległości;
7) kontrola nad nieprzekroczeniem zdolności kredytowej odbiorców;
8) kontrola terminów płatności, dostawy etc.

Kartoteka nie odrazu czyniła zadość wszystkim tym warunkom.

Doprowadzenie jej do stanu dzisiejszego wymagało lat całych żmudnej pracy i doświadczeń. Dzisiaj widzimy ją rozwiniętą w całej pełni, wyposażoną w rozmaite środki pomocnicze, zdobyte na drodze naukowej organizacji pracy. Mamy już dzisiaj całą naukę o kartotekach, zajmującą ważne miejsce wśród nauk handlowych

Nie można dzisiaj przewidzieć, jakie jeszcze korzyści przyniesie zastosowanie kartoteki, w każdym jednak razie należy stwierdzić, że nie można sobie wyobrazić racjonalnie prowadzonego biura bez niej.

Kto jej nie używał lub używał nieumiejętnie, nie może mieć wyobrażenia o rozległości jej zastosowań, kto zaś umiejętnie u siebie zaprowadził, musi sobie zadać pytanie jak mógł się dotychczas bez niej obejść.

Prymitywne i przestarzałe narzędzia pracy biurowej muszą ustąpić miejsca nowszym i sprawniejszym, a co najważniejsze, ekonomiczniejszym.

Kartoteka, powołana do życia przez handel i przemysł, stała się ważnym i niezbędnym już dzisiaj środkiem organizacyjnym dla bibljotek, instytucyj społecznych, urzędów i dla pracy naukowej. Pomaga ona bowiem przejrzystości, jasności, porządkowi i orjentacji w materjale luźnie zbieranych notatek do prac naukowych.

W każdej gałęzi pracy należy się zastanowić, czy urządzenie najprostszej bodaj kartoteki nie przyjdzie z korzyścią.

Gdziekolwiek się rozglądniemy w pracy organizacyjnej, główną rolę odgrywa kartoteka. Musi ona jednak zawsze być dostosowana do wymogów miejsca zastosowania.

Przeważnie u nas stosowane kartoteki nie spełniają swego zadania należycie, jakkolwiek przy tych samych a nawet mniejszych kosztach możnaby z nich zrobić doskonałe narzędzie pracy. Wina tego stanu rzeczy leży w tem, że u nas kartoteki urządzają przeważnie niefachowcy. W takim wypadku kartoteka musi nosić piętno dyletanckiej roboty i musi pochłaniać niepotrzebne koszta, wynikłe z ciągłego eksperymentowania, albo też jest skazana z góry na stałe niedomagania. Jeżeli się stawia kartotece pewne wymagania, — trzeba zważać na to, aby jej nie organizował ktoś, kto o tej nowej gałęzi wiedzy handlowej nic nie wie, albo też wie bardzo mało.

Nauka o kartotekach powinna być specjalnym przedmiotem studjów handlowych. Umiejętność obchodzenia się z kartoteką jest dzisiaj równie dobrze potrzebna, jak umiejętność obchodzenia się z księgami handlowemi. Bez niej nie obeszłyby się już nie tylko przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, ale nawet kliniki, szpitale, pracownie naukowe, szkoły i t. d.

Najbardziej pozostają w tyle w używaniu kartotek biura prawnicze, jakkolwiek tam przydałyby się one najwięcej.

Chcąc zaoszczędzić sobie niepotrzebnych trudów, kosztów i zmartwień, należy zawsze, zanim się kartotekę u siebie wprowadza, zwrócić do firmy, która się specjalnie urządzaniem kartotek zajmuje i posiada wszelkie racjonalne przybory i meble na składzie, a co najważniejsza, zatrudnia taka firma u siebie specjalistę organizatora dla kartotek. Środki, będące na składzie, mają dość ogólne zastosowanie. Przy odnoszeniu się do takich firm należy zawsze podać cel i rozmiary kartoteki, oraz jak dotychczas załatwiano czynności które mają być obecnie kartotece przydzielone.

Ludwik Tindel.



Wytwórnia pieczątek różnego rodzaju, szyldy i napisy emaljowane. Drukarki domowe. Wielki wybór numeratorów w różn. wielkościach najnowszej konstrukcji po cenach nader przystępnych

Aleksander FISCHHAB

Kraków, ulica Grodzka 46.

Telefon Nr. 3256.

WYKONUJĘ ROBOTY

SZKLARSKIE i LAKIERNICZE

PO CENACH PRZYSTĘPNYCH

EMANUEL GLASER

Kraków XXII, ulica Wielicka L. 1

A. PIASECKI

FABRYKA CZEKOLADY S. A.

KRAKÓW

POLECA SWE WYROBY

Każdy bucik jest tak dobry jak jego obcas



BERSON

KRAKÓW, STRASZEWSKIEGO 2.

ZWIĄZEK KREDYTOWY

Spółdzielnia z ogr. odp.

w Krakowie, ul. Grodzka 21

I. Oddział dla dzielnicy VIII. (Kazimierz), Podbrzezie 6 (Stowarzyszenie rękodzielników). — Przyjmuje inkaso weksli, frachtów i innych dokumentów na Kraków i wszystkie miejscowości kraju.

Przyjmuje się wkładki oszczędnościowe.

Załatwia szybko! **Liczy tanio!**

Pierwsza Małopolska

Fabryka papy dachowej i wyrobów asfaltowych

L. Fessel w Gorlicach

Telefon 58

poleca na sezon:

wyrób z najlepszych zagranicznych surowców
papa dachowa opiaskowana w rulonach 1×10 m²
papa asfaltowa do izolacji ścian żwirem lub trocin.
karbolineum — **pak** (asfalt) węglowy i naftowy
smoła węglowa destylowana do konserwacji dachów
smar do wozów
kal gudronowy do wyrobów smaru

Ceny konkurencyjne! **Dostawa natychmiast!**

Prędko uskutecznisz działanie rachunkowe, posługując się samoliczącemi tabliczkami mnożenia, dzielenia itd. pod nazwą:

Szybki Rachmistrz (z przykładami uproszczon. działań rachunk.)

Oszczędza czas! Szanuje nerwy! Zapobiega omyłkom! Liczy wszechstronnie! (Do 10.000). Cena 1 Zł., z przes. Zł. 1·50, za zaliczką Zł. 2·65. Do nabycia w księgarniach i handlach papieru ew. wysyła: H. Taubman, Kraków 9, Kazimierza W. 98.

WSZELKIE ROBOTY Z ZAKRESU

MALARSTWA

I LAKIERNICTWA

WYKONUJE

I. GANS, JASŁO

Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki“

Naczelny redaktor: Dr. Benon Seiden. — Wydawca: Za Krakowskie Stow. Kupców: Samuel Schechter. — Redaktor odpow.: Józef Himmelblau. — Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.